

Sygn. akt VIII U 1461/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

| | |
|------------------------|---------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR del. Renata Stańczak |
| Protokolant: | Anna Krzyszkowska |

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Gliwicach

sprawy B. M. (M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania B. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 1 czerwca 2015r. **nr** (...)

oddala odwołanie.

(-) SSR del. Renata Stańczak

Sygn. akt VIII U 1461/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1.06.2015r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na podstawie art.70 i 65 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonej B. M. /M./ prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, gdyż ubezpieczona do dnia śmierci małżonka nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów ze strony męża, nie została przedstawiona umowa w formie pisemnej zawarta między małżonkami, konkretyzująca obowiązek alimentacyjny ani dokumenty potwierdzające stałe i regularne alimentowanie małżonki przez zmarłego bezpośrednio przed jego śmiercią. Nadto, organ rentowy uznał za udowodniony okres składkowy w dziesięcioleciu przed śmiercią tj.w okresie od 18.12.2004r. do 18.12.2014r., okres zatrudnienia od 1.06.2006r.do 21.12.2007r., tj.1 rok i 6 miesięcy. Tym samym nie udokumentowany został 5 letni okres składkowy i nieskładkowy w ostatnim dziesięcioleciu przed śmiercią oraz zgon nastąpił później niż 18 miesięcy od ustania zatrudnienia.

Ubezpieczona w odwołaniu od decyzji domagała się jej zmiany przez przyznanie prawa do renty rodzinnej.

W uzasadnieniu swojego stanowiska ubezpieczona podniosła, iż od męża były zasądzone alimenty z tym, że nie wiedziała, że wyrok alimentacyjny powinien być „odnawiany”. Ubezpieczona podniosła, iż alimenty będą obowiązywać zawsze. Również nie wiedziała, że jest potrzebna umowa pomiędzy małżonkami konkretyzująca obowiązek alimentacyjny. Dodała, że ma obecnie 57 lat, jest osobą schorowaną i nie może znaleźć pracy.

W piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2015r.(k.12 akt) ubezpieczona podniosła, że do dnia 31 grudnia 1998r. mąż miał zaliczony okres 25 lat pracy.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 28.12.2015r. (k.19 akt) ubezpieczona stwierdziła, że w ostatnim okresie życia męża pozostawała z nim w faktycznej wspólności małżeńskiej. Korzystała ze świadczeń, które otrzymywała od niego w formie pieniędzy i artykułów spożywczych i sama również udzielała mu w tym okresie pomocy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie z przyczyn jak w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż w chwili śmierci męża, małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej, nie zamieszkiwali wspólnie, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Ubezpieczona nie miała prawa do alimentów ustalonych wyrokiem oraz nie było pisemnej umowy pomiędzy małżonkami konkretyzującej obowiązek alimentacyjny, ani dokumentów potwierdzających stałe i regularne alimentowanie małżonki przez zmarłego bezpośrednio przed jego śmiercią. Nadto organ rentowy stwierdził, że w dziesięcioleciu przed zgonem udowodniono jedynie 1 rok i 6 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych zamiast wymaganych co najmniej 5 lat, a zgon nastąpił później niż 18 miesięcy od ustania zatrudnienia. Odwołujący nie wykazał też okresu składkowego wynoszącego 30 lat.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczona B. M. urodzona w dniu (...), w dniu 26.02.2015r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) mężu A. M..

W rozpoznaniu tego wniosku organ rentowy wydał w dniu 1.06.2015r. decyzję zaskarżoną, omówioną na wstępie.

Ubezpieczona B. M. i A. M. zawarli związek małżeński w dniu 12.01.1980r. Ze związku tego urodziło się czworo dzieci.

Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie zamieszkiwali wspólnie w R., gdzie obydwójce zameldowani byli na pobyt stały.

Relacje w tym małżeństwie początkowo układały się w miarę poprawnie, lecz z czasem, ze względu na uzależnienie męża ubezpieczonej od alkoholu, uległy pogorszeniu.

Mąż ubezpieczonej znaczną część pieniędzy przeznaczal za zakup alkoholu, co skutkowało brakiem pieniędzy na utrzymanie rodziny, zadłużeniem mieszkania. Ubezpieczona wystąpiła do Sądu o zasądzenie alimentów.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2001r.zasądził od A. M. na rzecz małoletnich dzieci K. i M. M. (2) alimenty po 200 zł miesięcznie płatne do rąk matki B. M., nadto zasądził od A. M. na rzecz B. M. alimenty w kwocie po 200 zł miesięcznie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20.10.2004r. w sprawie o sygn.I RC 1433/03 orzeczona została separacja małżeństwa M.. Wyrokiem tym zasądzono również alimenty po 250 zł miesięcznie, ale tylko na rzecz małoletnich dzieci, płatnych do rąk ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2008r.Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej w sprawie IIIRC 516/08 podwyższył alimenty zasądzone na rzecz dzieci K. i M. M. (2) do kwoty po 400 zł miesięcznie.

Alimenty wypłacane były do lipca 2008r., przy czym początkowo przez fundusz alimentacyjny (na uprawnione dzieci), a w ostatnim okresie wypłacane były przez matkę zmarłego A. K. M..

Nieporozumienia pomiędzy małżonkami nasilały się i w konsekwencji ubezpieczona wraz z dziećmi wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania. Zamieszkała u swojej matki pod adresem R. Ś. P. 13/15. Mąż ubezpieczonej pozostał w ich wspólnym mieszkaniu w R. przy ul.(...). Mąż ubezpieczonej nadal zadłużał mieszkanie co doprowadziło do eksmisji w dniu 24.01.2014r. A. M. zamieszkał w mieszkaniu socjalnym w R. przy ul.(...).

Matka ubezpieczonej nie wyrażała zgody na wizyty zięcia w jej mieszkaniu. A. M. zaczął się w nim pojawiać po jej śmierci w 2013r. Odwiedzał żonę i dzieci bardzo często, nawet codziennie. Pomagał żonie, dawał jej zarobione (na czarno) niewielkie kwoty pieniędzy. Jadali razem posiłki. Od dnia eksmisji, czyli od stycznia 2014r. przez dwa miesiące zamieszkiwał w mieszkaniu ubezpieczonej, bowiem w przydzielonym mu mieszkaniu socjalnym nie było prądu, węgla do jego ogrzania. Nocował wraz z synem M. w jego pokoju. Wtedy już nie pracował. Na kilka miesięcy przed śmiercią zaczął poważnie chorować. Ubezpieczona pomagała mu w załatwianiu spraw urzędowych, chodziła z nim do lekarzy. Kiedy leżał w szpitalu, cała rodzina go odwiedzała, przynosiła jedzenie.

Mąż ubezpieczonej A. M. zmarł w dniu 19 grudnia 2014r. Pogrzeb organizowała jedna z córek. Pomagały jej ubezpieczona i siostra zmarłego.

Niezależnie od powyższego Sąd ustalił, że w chwili śmierci A. M. nie pobierał żadnego świadczenia (emerytury bądź renty z tytułu niezdolności do pracy). Nie był też nigdzie zatrudniony. Urodził się w dniu (...), a więc w chwili śmierci miał skończone 56 lat. Na dzień 1 stycznia 1999r. miał udowodnione łącznie 24 lata, 11 miesięcy, 28 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a także 13 lat, 7 miesięcy i 29 dni pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pod ziemią, co umożliwiałoby obniżenie jego wieku emerytalnego o 6 lat i 6 miesięcy, czyli do wieku 57 lat i 6 miesięcy. Taki wiek A. M., gdyby żył osiągnąłby w dniu 9 grudnia 2015r.

W chwili śmierci A. M. miał udowodnione łącznie 28 lat, 1 miesiąc i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W okresie od 27.04.2001r. do 28.02.2002r. i od 25.09.2013r. do dnia śmierci, A. M. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w R., ale bez prawa do zasiłku.

W dziesięcioleciu przed śmiercią, tj. od 18.12.2004r. do 18.12.2014r. A. M. świadczył pracę w oparciu o umowy zlecenia w okresie od 1.06.2006r. do 31.12.2007r. (tj. 1 rok i 6 miesięcy).

Powyższe Sąd ustalił na podstawie akt organu rentowego, pisma Powiatowego Urzędu Pracy w R. z dnia 11 grudnia 2015r. (k.34 a.s.), pisma organu rentowego z dnia 29 stycznia 2016r. (k.39 a.s.), zeznań świadków K. M., M. M. (2) i M. C. oraz zeznań ubezpieczonej (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 25.02.2016r. czas: 00:05:43 – 01:06:20).

Sąd uznał zeznania świadków i ubezpieczonej za wiarygodne, gdyż były one rzeczowe, logiczne, przekonywujące, zasadniczo ze sobą zgodne, a także korespondujące z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie ubezpieczonej B. M. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 65 ust 1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz.748 ze zm.) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (ust.1). Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy (ust.2).

W myśl art.70 ust.1 wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1)w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych powyżej miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową – art.70 ust.3 ustawy.

Z kolei w myśl art. 57 ust. 1 cytowanej ustawy renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

1) jest niezdolny do pracy;

2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;

3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (ust.2 art.57).

W myśl art. 58 ust. 1 ustawy warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, w rozumieniu art. 57 ust. 1 pkt 2, uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat.

Okres, o którym mowa wyżej powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy; do tego dziesięcioletniego okresu nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej (ust.2 przepisu).

Przepisu ust. 2 nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy, o którym mowa w art. 6, wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (ust.4 art.58).

Z kolei art. 184 w zw.z art.39 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewiduje, że ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., posiadającemu na dzień wejścia w życie ustawy, tj. na dzień 1.01.1999r., co najmniej 25 – letni okres składkowy i nieskładkowy i który udowodnił na ten dzień co najmniej 5 lat pracy górniczej, wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wiek emerytalny obniża się o 6 miesięcy za każdy rok takiej pracy, nie więcej jednak niż o 15 lat.

Bezspornym w sprawie było, że: mąż ubezpieczonej A. M. w chwili śmierci nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Ubezpieczona w dacie jego śmierci miała ukończony wiek 50 lat (wiek taki ukończyła w dniu 4.12.2007r.), między małżonkami była orzeczona separacja. W 2001r. zostały zasądzone alimenty na rzecz ubezpieczonej, ale nigdy nie były płacone przez A. M..

W rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia czy A. M. w chwili śmierci spełniał warunki wymagane do uzyskania prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, rozważyć należało czy ubezpieczona w dniu śmierci męża miała ustalone prawo do alimentów z jego strony, bądź czy małżonkowie mimo orzeczonej separacji pozostawali we wspólności małżeńskiej.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż A. M. na dzień śmierci miał udowodnione łącznie 28 lat, 1 miesiąc i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a w ostatnim dziesięcioleciu przed śmiercią świadczył pracę w oparciu o umowy zlecenia jedynie w okresie od 1.06.2006r. do

31.12.2007r. (tj.1 rok i 6 miesięcy). Skoro tak, to nie spełniał warunku z art. 58 ust.1 pkt 5, ust. 2 i ust.4 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, bowiem nie osiągnął okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego łącznie 5 lat (jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat), przypadającego w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy. Przy czym nie znajduje tutaj zastosowania ust.4 cytowanego artykułu, bowiem zmarły nie miał ustalonych 30 lat okresów składkowych. Natomiast nie jest wymagane spełnienie warunku z art.57 ust.1 pkt 3 ustawy, iż niezdolność do pracy musi wystąpić we wskazanych okresach bądź nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów, bowiem ust.2 tego przepisu przewiduje wyjątek dla mężczyzn, którzy mają udowodniony okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze co najmniej 25 lat.

A. M. w chwili śmierci nie był również uprawniony do emerytury. Na dzień 1.01.1999r. miał udowodnione 24 lata, 11 miesięcy i 28 dni (wobec wymaganych 25 lat) okresów składkowych i nieskładkowych i 13 lat, 7 miesięcy i 29 dni pracy górniczej, co umożliwiłoby obniżenie jego wieku emerytalnego o 6 lat i 6 miesięcy (vide pismo organu rentowego z dnia 29 stycznia 2016r. – k.39 a.s.). Gdyby A. M. spełniał warunek 25 lat stażu pracy na dzień 1.01.1999r., to nabyłby prawo do emerytury w wieku 57 lat i 6 miesięcy, czyli dopiero w dniu 9 grudnia 2015r.

Zauważyć należy, że ubezpieczona nie kwestionowała wyliczeń sporządzonych przez organ rentowy w piśmie z dnia 29 stycznia 2016r. (vide oświadczenie ubezpieczonej – protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 25.02.2016r. czas: 00:49:30 – 00:50:49). Sytuacji nie zmienia ewentualne doliczenie do stażu pracy A. M. okresu od 1.03.2002r.do 27.12.2002r.(niecałe 10 miesięcy) w firmie (...) w C., a więc okresu, na który powoływała się w toku procesu ubezpieczona. W dalszym ciągu nie zmienia to stażu pracy na dzień 1.01.1999r. i nie powoduje zwiększenia łącznego stażu pracy na dzień śmierci do 30 lat okresów składkowych.

Reasumując, skoro A. M. w chwili śmierci nie spełniał warunków do uzyskania prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, to ubezpieczona B. M. nie może uzyskać prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Przepisy dotyczące przyznawania prawa do świadczeń w sposób jednoznaczny precyzują, iż warunki wymagane do uzyskania prawa do świadczenia muszą być spełnione na dzień ustanowienia prawa. Sąd orzekając w sprawie jest związany treścią zaskarżonej decyzji. Decyzja w sprawie niniejszej odmawia prawa do renty rodzinnej. Sąd nie musi badać każdej z przesłanek z osobna w przypadku stwierdzenia, że któryś z warunków nie jest spełniony. Już wówczas wiadomo, że odwołanie jest nieuzasadnione.

Na marginesie jedynie należy podnieść, że małżonkowie M. od 2004r. pozostawali w separacji orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20.10.2004r. Wyrok ten nie ustalał alimentów dla ubezpieczonej. Alimenty zostały zasądzone wcześniej, bo wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 18 kwietnia 2001r, a zatem jeszcze przed orzeczeniem separacji. Nigdy nie były płacone przez A. M.. Alimenty na rzecz dzieci wypłacane były z funduszu alimentacyjnego bądź płacone przez matkę zmarłego. Separacja pomiędzy małżonkami nigdy nie została zniesiona. Zgodnie z art. 61⁴ § 1 k.r.o. orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2007 r. sygn.akt I UK 67/07 uznano, iż orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej, chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Analogicznie stwierdza wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lutego 2008 r. w sprawie III AUa 757/07. Jedynie w 2013r. A. M. przekazywał nieregularnie drobne kwoty ubezpieczonej, ale trwało to krótko, bo zaczął chorować. Faktem jest, że na kilka miesięcy przed śmiercią małżonkowie zaczęli się odwiedzać, że przez okres 2 miesięcy (od stycznia 2014 roku) razem zamieszkiwali i że ubezpieczona wspierała męża w czasie jego choroby, ale w świetle wyżej poczynionych ustaleń odnośnie braku warunków do uzyskania emerytury bądź renty z tytułu niezdolności do pracy po stronie A. M., nie ma to znaczenia dla sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na mocy art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej jako bezzasadne uznając, że decyzja jest zgodna z prawem.

(-) SSR (del.) Renata Stańczak